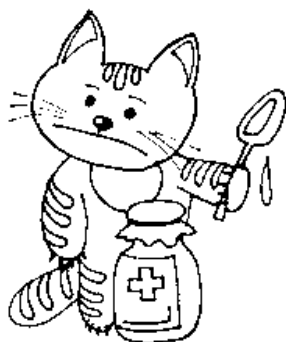




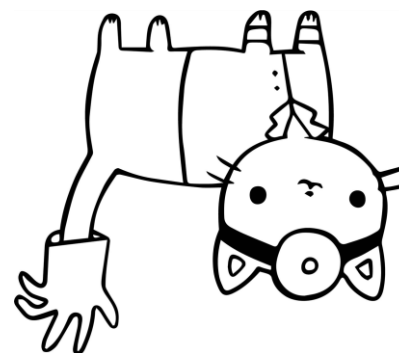
I nic jeść nie będziesz,
klejczek i pasta:
Broń Boże kiebaski,
słoninki lub ciasta!
«A myszki nie można?
zapyta koteczek,
Lub z ptaszka małego choć parę
udeczek?»

Broń Boże! pijawki i dyeta ścista!
Od tego pomyślność w leczeniu
zawisa.



I dziwy mu śpiewa:
«zanadto się jadio,
Co gorsza, nie myszki,
lecz szynki i sadło;
Złe bardzo... gorączka!
Złe bardzo koteczku!
Oj długo ty, długo poleżysz w
tóżeczku,

I leżał koteczek; kiebaski i kiszki
Nietknięte, z daleka pachniały
mu myszki.
Patrzcie, jak złe łakomstwo! kotek
przebrał miarę;
Musiał więc nieboraczek srogą
ponieść karę:
Tak się i z wami, dziecieczki,
stać może;
Od łakomstwa strzeż was Boże!



I przyszedł kot doktor: «Jak
się masz koteczku!» i tapkę
«Złe bardzo...» i tapkę
wyciągnął do niego.
Wziął za puls pan doktor
poważnie chorego,

Narysuj kotka



Pan kotek był chory!
leżał w tóżeczku,

Stanisław Jachowicz

Bajki i powiastki

Chory kotek



